

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:
Za czwarty kwartał od 1go października do ostatniego grudnia 1854 wynosi:

dla odbierających (w kantorze	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(z pocztą	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Belgia. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Ameryka.

(Prawo przetrząsania okrętów Ameryka ścieśnia. — Traktat pokoju z Mormonami zawarto.)

Wiedeń, 19. września. Dzienniki amerykańskie ogłosiły korespondencję względem praw neutralnych między p. Marcy, sekretarzem stanu w sprawach zagranicznych, tudzież posłami Anglii, Francji i Danii. Marcy oświadcza, że Francya i Anglia tylko tymczasowo uznały zasadę „wolny okręt, wolny towar“, ostrzega, by nieprzetrząsać okręta neutralne i na nich nie szukać kontrebandy wojennej, spodziewając się, że ta za przyzwoleniem Rosji tymczasowo przyjęta zasada, będzie raz nazawsze zamienioną w zasadę prawa narodów. (Wiadomo, że w tym duchu zawarto później traktat między Ameryką i Rosją.) Oprócz tego wyrzec się niechce prawa wydawania listów korsarskich przeciw banderze, która z Ameryką w wojnie zostaje.

Gubernator Young zawarł traktat pokoju między Mormonami, mieszkającymi nad słonem morzem i wszystkimi szczepami Indian Utahu. Przywędrowanie do kraju Mormonów wynosiło w tym roku 4000 osób.

Hiszpania.

(Doniesienia z Madrytu. — Królowa mieszkać będzie w Prado. — Trzęsienie ziemi. — Komisya kolei żelaznej.)

Monitorowi piszą z Madrytu pod dniem 16. września, że Jej król. Mość zajmie rezydencję w Prado. W Madrycie panuje spokój. Na dniu 10. b. m. dało się czuć w Madrycie gwałtowne trzęsienie ziemi o 2 godzinie z południa.

Dziennik *Nacion* pisze: Komisya kolei żelaznych miewała temi dniami częste i długie narady pod prezydencją margrabi del Divero. Zamiarem komisji ma być pogodzić ile możności prawdziwy postęp i przemysłowe usiłowania kraju z wielkimi i stałymi interesami państwa. (Abb. W. Z.)

Narvaez przybył dnia 8. września, w towarzystwie swego adjutanta, pułkownika Enriquez, i kilku jeźdźców afrykańskiego szwadronu, których zastał na drodze do Malagi, gdzie wysiadł w domu swego stryja. Zaraz po jego przyjeździe przybyła straż honorowa, ale jej nieprzyjął. Dnia 11. odpłynął do Marsylii.

(Poszukują za ambasadorem amerykańskim. — Mnichów św. Hieronima odwołano z Eskuryalu. — Cholera.)

Wiedeń, 22. września. Depesza telegraficzna z Madrytu z 16. września donosi, że policja tamtejsza robiła poszukiwania w pewnym hotelu, gdzie według pogłoski miał się ukrywać ambasador amerykański p. Soulé. — Jenerałowie Lersundi i Furrion przybyli do Madrytu.

Wiadomości z Madrytu z 14. września donoszą, że dekret z 3go maja, dozwalający mnichom św. Hieronima powrócić do klasztoru św. Wawrzyńca w Eskuryalu, został zniesiony dekretem królewskim z 11go września. Cholera zabrała w Madrycie w przeciągu ostatnich trzech dni około 30 osób, to jest wszystkich tych, którzy zasłabli. Od 13go wieczór do 14go popołudniu przyniesiono do szpitalu wojskowego 44 chorych. Władza miejska, nadająca zarazie mniej zatrważającą nazwę: „Kolki zółciowej“, kazała w każdej dzielnicy urządzać obszerną salę zaopatrzoną w łózka i użyć wszelkich potrzebnych środków sanitarności. (W. Z.)

Anglia.

(Times o wyprawie krymskiej. — Wiadomości potoczne.)

Londyn, 18. września. *Times* zapowiada dziś wyprawie do Sebastopola pomyślny skutek. Porównywa obustronne siły i dowo-

dzi, że korzyść jest stanowczo po stronie mocarstw zachodnich. Zresztą nie jest jej zamiarem pisać pochwałę przed zwycięstwem, i dlatego przypuszcza wedle słuszności, że zdobycie Sebastopola nienastąpi może przed nadejściem słotnej pory roku. W takim razie straciliby sprzymierzeni na tem tyle tylko, że musieliby na przyszły rok rozpoczynać nanowo swoje dzieło.

Zabrany okręt rosyjski „Karol“ (o 376 beczkach), sprzedano w Plymouth za 1625 funtów szterlingów. Parowa szalupa „Salamander“ (o 6 działach) odpłynęła przedwczoraj ze Spithead na morze bałtyckie. W zatoce Portsmouth stoi teraz 21 okrętów wojennych od 101 aż do 4 dział, poczęści gotowych już do odpłynięcia, a poczęści bliższych ukończenia. (W. Z.)

(Transport złota do Londynu.)

Londyn, 15. września. Wczoraj przywieziono tu gotówką: 17.391 uncyi złota okrętem „Nil“, 13.734 okrętem „Washington“, 14.234 okrętem „Nelson“, 43.612 okrętem „Briseis“, 60.859 okrętem „Irelian Queen“, wszystkie z Australii. Te okręta mają prócz tego 26.900 dukatów na pokładzie.

Francya.

(Poczta paryska. — Komplot na kolei północnej pod śledztwem. — Korpus na granicy hiszpańskiej. — Wojsko bałtyckie w Cherbourg. — Proces Karbonarów.)

Paryż, 17. września. Względem komplotu na północnej kolei żelaznej wytoczono śledztwo sądowe. Zdaje się, że maszyna piekielna miała być zapalona ogniem elektrycznym.

Phare de la Manche donosi, że na granicy Pyreneów ma być utworzony korpus obserwacyjny. — Duża angielska fregata parowa holująca fregatę zagłową, przybyła d. 14. do Cherburga; obydwie przywiozły wojsko z morza bałtyckiego.

Proces Karbonarów zakończył się wczoraj skazaniem wszystkich obżałowanych. Pewien agent policyjny, wezwany za świadka oznajmił, że obżałowani naradzali się prawie codziennie nad środkami, jakich użyć należy, by zabić Cesarza; dodał jednak oraz, że usiłowanie ku wykonaniu tego przedsięwzięcia nienastąpiło z ich strony. Gdy obżałowanym odczytano wyroki, zawołał jeden z nich nazwiskiem Boric: „Niech żyje republika!“ za co mu natychmiast podwyższono karę o sześć miesięcy. (W. Z.)

Holandya.

(Zdanie o mowie od tronu przy zamknięciu izb holenderskich.)

Gazeta Wiedeńska przytacza: W mowie od tronu pominięto milczeniem kwestyę o stosunkach katolickiego kościoła w kraju, lubo w tej mowie wspomniano przynajmniej pokrótce o polityce, zbiorach tegorocznych, handlu, telegrafach, kolejach żelaznych i t. d. To zamilczenie wznica znowu obawę, że osławione przepisy wyjątkowe, które terazniejsze ministeryum wydało na kościół katolicki, będą uważane tak jak przedtem za broń, która według okoliczności albo będzie spoczywać, albo się też da obosiecznie użyć. Niepodobna pomyśleć, aby się taki stan, który katolickiemu kościołowi w Holandyi za ledwo przyznaje stanowisko kościoła tolerowanego, mógł długo utrzymać.

— Mowa od tronu mówi o zapewnieniach przyjaźni i życzliwości, jakie ciągle otrzymuje od wszystkich mocarstw. — To miejsce wzięte dosłownie okazywałoby, że zejście z Stanami zjednoczonymi, albo nie jest niebezpieczne, albo też zbliża się już do zagożenia. Na wszelki sposób jest prawie jakby odcięty skuteczny opór rządu holenderskiego przez wydanie stanowych dokumentów stronie interesowanej, a tem wydaniem przysłużył się pan van Hall.

Belgia.

(Bliższe doniesienie o maszynie piekielnej.)

Bruksela, 17. września. O odkryciu maszyny piekielnej donoszą następująco: „Maszynę znaleziono zakopaną w piasku w pe-

wnem miejscu, któredy przechodzi kolej północna; urzędowych wiadomości niemamy jeszcze, tylko opowiadania podróżnych. Kilka osób wsiadło do dylizansu jadącego z Tournay do Lille; jakąś skrzyneczkę wsadzono do powozu. Za przybyciem dylizansu do Baisieux (w okręgu Lille) była ekspedycja celna już zamknięta. Nazajutrz zrana oświadczył niejaki Lecomte, że w skrzyneczce tej znajdują się instrumenta muzyczne, i że mają być odesłane do przejrzania na komorę celną w Lille. To nastąpiło. Jakim sposobem dostała się ta skrzyneczka z maszyną piekielną pod most kolei żelaznej w Perenchies, prawie o 2 mile od Lille, gdzie ją znaleziono, tego nie wiemy jeszcze. Drut elektryczny dość znacznej długości był do niej przytwierdzony, a odkryto go przezto, że w pewnym miejscu sterczał z pod piasku. Miał to być konduktor iskry elektrycznej dla podpalenia maszyny. Skrzyneczkę tę oddano władzy sądowej. Podróżni opowiadają, że maszynę miano podpalić wtedy, jakby przejeżdżał pociąg z Cesarzem Francuzów. (Abbl. W. Z.)

(Ministrowie odwołują podanie się do dymisji. — Śledztwa za spiskowymi do maszyny piekielnej.)

Bruksela, 19. września. *Moniteur* ogłosił zakończenie przesilenia ministeryum w następujący sposób:

Król przydywał w niedzielę radzie ministeryalnej. Na tem zebraniu zgodzili się ministrowie cofnąć podanie się do dymisji.

Izby są zwołane w połowie miesiąca października.

Moniteur dodaje jeszcze:

Król odjechał wczoraj zrana do Lombardyi.

Liczne śledztwa po domach w Lille, Tourwing i w miastach pobliskich wywołały odkrycie maszyny piekielnej. Dziennik *Emancipation* utrzymuje, że planem spiskowych było, zniszczyć część żelaznej kolei kilka minut przed przybyciem pociągu, który miał przewozić Cesarza Ludwika Napolena do Tournay. Spiskowi zamysłali ukryć się w gęstym krzaku, który 200 kroków od żelaznej kolei jest oddalony i wystąpić, jeźliby się eksplozja udała.

(Aresztowanych podczas rozruchu wypuszczono. — Kwota monety złotej w kraju.)

Bruksela, 13. września. Kilku przyaresztowanych przy rozruchach na targowicy zbożowej wypuszczono na wolność. — Kwota złotej monety, wyjętej z obiegu w czasie terminów przez rząd wyznaczonych, wynosi prawie 15 milionów franków, a stratę przysiętem niemal pół miliona.

Niemce.

(Wkrótce zebrać się ma rada państwa.)

Berlin, 19. września. Według doniesień *N. Pr. Ztg.* zbierze się już wkrótce rada państwa na obrady w sali ministeryalnej, a wnosząc ze szczupłości lokalu pomienionego, tedy zapewne niebędzie powołaną na teraz cała rada, lecz tylko szczególne jej oddziały, czyli takzwane ściślejsze zgromadzenie składające się z dwóch członków oddziału sprawiedliwości i niektórych członków innych oddziałów. Być może, że rada państwa weźmie najprzód pod obrady poprawki ustawy o ubogich z 31. grudnia 1842. Nad poprawkami temi naradzano się już od dwóch lat w ministeryum, a teraz pójsz mają pod obrady na zasadzie propozycji uchwalonych na ostatniem posiedzeniu izby pierwszej. (Abbl. W. Z.)

Dania.

Kopenhaga, 14. września. Wniosek pułkownika Tschering, przedłożony w radzie państwa jest wielkiej wagi, gdyż zamierza zmienić istotne przepisy rozporządzenia z 26 lipca b. r., tak iż rozporządzenie to w swym zakresie bardzo znaczne rozszerzenie otrzyma. Ale właśnie dlatego, że ten wniosek jest tak obszerny i obowiązujący, sędzi *Flyveposten*, iż wielkie jest podobieństwo, że odłożonym zostanie do przyszłej sesji, nim względem tego projektu stanowczya decyzja zapadnie.

Szwecya.

(Storthing norweski czeka zamknięcia. — Budżet.)

Krystyania, 12. września. Przeszłego piątku (8go) zakończył Storthing swe obrady; ztem wszystkim urzędowe zamknięcie jego jeszcze nie nastąpiło. Z budżetu przedłożonego na ostatniem posiedzeniu storthingu okazuje się, że na wydatki państwa przyzwolili w ogóle sumę 3,556.000 talarów.

Rosya.

(Eupatorya, Kercz, Feodozja.)

Wiedeń, 21. września. *Lit. kor. austr.* podaje następujący historyczno-statystyczny obraz gubernii Tauryjskiej a właściwie półwyspu Krymu, który w tej chwili jest już zapewne widownią najważniejszych wypadków w ciągu teraźniejszej wojny:

Jak wiadomo rozpoczęły sprzymierzone armie swoją wyprawę na Krym wylądowaniem pod Eupatoryą. Od tego miasta wiedzie gościńiec do Simpheropola, stolicy kraju, a ztamtąd dalej do Sebastopola. Eupatorya leży na zachodniem wybrzeżu Chersonesu tauryjskiego i nosiła pierwotnie tę samą nazwę; później przewalili ją Rzymianie Pompejopolis, Tatarzy zaś Kozlar, a wkońcu zaś wrócili Rosyanie do pierwotnej nazwy. Pod panowaniem Chanów liczyło miasto 20.000 mieszkańców, teraz wynosi ich liczba zaledwie 6000. Jestto w ogóle dość liche miasto, chociaż prowadzi znaczny handel, i paropływy rosyjskie, okrążające półwysep, zwykle tam zawijają. Swoją pomyślność zawdzięcza miasto znacznej liczbie Karaitów, którzy je zamieszkują. Ci zamożni kupcy stanowią większą część lu-

dości i piękna ich synagoga jest jedyną ozdobą miasto. Karaici tworzą osobną sektę izraelitów, którzy wierzą tylko w święte pismo starego testamentu, a zarzucają talmud i wszelkie wykłady rabinów. Część Karaitów mieszka w Polsce i innych częściach Rosyi, ale wszyscy uznają i czczą głowę swego kościoła w osobie Rabina w Czufut-Kale, — mieszkającego w górach małej twierdzy Krymu — i przenoszą się pod koniec życia z najodleglejszych okolic do Czufut-Kale, (?) by znaleźć wieczny spoczynek w tak zwanej pobliskiej dolinie Jozafata. Karaici odznaczają się pomiędzy swymi spółwierzami szczególną pilnością, nadzwyczajną rzetelnością i świętem dotrzymywaniem danego ustnie słowa, zaczem każdy chętnie wchodzi z nimi w umowy, co się znacznie przyczynia do ich pomyślności. Czufut-Kale jestto kolonia składająca się wyłącznie z Karaitów; wszakże miejsce to, ukryte pomiędzy górami, niejest wcale przydatne przedsiębiorstwom handlowym; dlatego woleli członkowie tej sekty przenieść się winną okolicę kraju, a mianowicie obrali Eupatoryę na siedzibę swoją, do której ożywienia znacznie się przyczynili. Z Odesy można dostać się do tej zatoki, zresztą dość obszernej i bezpiecznej, za pomocą paropływu w przeciągu 18 godzin; od Sebastopola wynosi odległość jej tylko 40 mil morskich, tak że podróż tę można paropływem odbyć w kilku godzinach. Eupatorya leży na krańcu nieprzejrzanego stopu, ciągnącego się ku północy. Pod Simferopolem zaś zaczyna się już kraj górzysty, kryjący jednak w swem łonie takie piękności natury, jakimi w Europie tylko podgórza alpejskie poszczycić się mogą.

Pominąwszy przeznaczoną dla marynarki wojennej zatokę Sebastopola, jest zatoka Kercz najważniejsza dla celów handlowych. Kercz, liczący około 10.000 mieszkańców, jestto jedyne miasto w Rosyi, zbudowane całkiem z kamienia, a domy jego przedstawiają obok swej solidarności bardzo zajmujący widok. Pozbawione prawie wszelkich źródeł pomocy eksportuje to miasto tylko sól do głębi Rosyi. Ca zaś na bardziej przyczynia się do ważności tej zatoki, jestto przeniesienie sądu handlowego z Feodozyi (Kaffy) do tego miasta, a oraz, że wszystkie okręta handlowe, nadchodzące z morza azowskiego, muszą odbywać tu czterodniową kwarantanę. Stan handlowy jednak uzala się na to rozporządzenie, gdyż przezto bywa zatoka Kercz przez cztery miesiące do roku zamykana, a przytem miejsce do wylądowania jest niebezpieczne i woda zanadto płytka. Większe okręta muszą tu po największej części czekać, dopokąd ładunki ich nienadejdą na lekkich statkach z Taganroga i Rostowa, gdy tymczasem mniejsze okręta płyną dalej i zabierają swój ładunek w Taganrogu. Za powrotem jednak muszą owe znowu przekładać pod Jenikale połowę swego ładunku na lekkie statki, by się przeprawić przez płytke wody do Kercz, a tam napowrót zabierać swój ładunek, z czego naturalnie korzystają tylko greccy żeglarzy nadbrzeżni, którzy w tym zamiarze osiedlili się w Jenikale. Pominąwszy jednak te niedogodności podniosła się zatoka Kercz nadzwyczajnie przez nadane jej przywileje, co najlepiej dowodzi to, że w roku 1851 przeprawiło się tamtejszą cieśniną więcej jak tysiąc okrętów.

Najznakomitszą bez zaprzeczenia zatoką półwyspu jest Feodozja na wschodniem wybrzeżu prawie o 5000 mieszkańców; niegdyś było to bardzo kwitnące miasto, nosiło nazwę Małego-Konstantynopola i liczyło do 41.000 mieszkańców; dziś jestto niestety tylko cień dawnej wspaniałości. Zatoka jest bardzo obszerna, a główna jej korzyść zasadza się na tem, że przez cały rok niezamarza, i następcza tym sposobem najdogodniejsze schronienie wszelkim spóźnionym okrętom. (L. k. a.)

Turecya.

(Cesarski Hat z d. 14. silhidsché 1270 (7. września 1854).)

„Szanowny wezyrze!

Wiadomo każdemu, że dobro Naszego państwa, pomyślność i szczęście wszystkich poddanych Naszych były zawsze celem najgorliwszych życzeń Naszych i że dla urzeczywistnienia tego zamiaru Naszego wydano i ogłoszono Tansimat-i-Hairié. Podstawy reformy są wprawdzie ustalone, ale urządzenia z nich wynikające zostają jeszcze w niepewności; ztąd pochodziły we wszystkich gałęziach administracyi niedostateczności będące główną przeszkodą, o którą się dotychczas rozbijało osiągnięcie prawdziwego celu. Stało się przeto nieuniknioną koniecznością zwrócić Naszą usilną uwagę na środek, by usunąć taki stan wątpliwości i zamieszania.

„Przytem trzeba powiedzieć, że główną przyczyną nieprzeprowadzenia wszystkich polepszeń publicznych jest jedynie korupcya, a doświadczenie uczy, że mimo największych usiłowań, nie da się ustalić pożyteczny porządek, dopóki trwa tak wielkie naduzycie. Dlatego jest rzeczą nagłą usunąć tak naganny stan rzeczy wydaniem nowej ustawy nie dopuszczającej żadnego wyjątku ani fałszywego wykładu.

„Zupełne i dokładne zastosowanie postanowień ustawy w sądach;

„Siła rządu w kraju;

„Postęp dobra publicznego;

„Sprawiedliwość we wszystkich sprawach;

„Porządek w finansach;

„Polepszenie losu wszystkich klas naszych poddanych;

„O to ważne kwestye, które z kolei mają być rozbiebane i decydowane.

„Gdy wszystkie te przedmioty są bardzo wielkiej wagi, a rozstrzygnięcie każdego pojedynczego wymaga dojrzałej rozważki i sta-

rannego rozbioru, przeto ma być złożona w tej mierze nowa rada z pięciu lub sześciu nieskazitelnych i doświadczonych członków.

„Oto są punkta, w których się łączą życzenia nasze. Religia, gorliwość dla dobra ogółu i patriotyzm wymagają, ażeby każdy przyczyniał się z miłością do rozwiązania tych pożytecznych dla dobra ogółu kwestyi.

„Potrzeba tedy, ażeby ministrowie i urzędnicy, z pominięciem swych korzyści osobistych, poświęcili wszystkie usiłowania swoje wspólnym interesom, w których każdy ma udział.

„Niechaj więc rzetelnie i wiernie z wszelką uwagą i jak największą pilnością pracują nad zaprowadzeniem potrzebnych urzędów.

„Oby Najwyższy tym, którzy gorliwie i rzetelnie na wytkniętej przez Nas drodze postępować będą, wynagrodził w tym i na tamtym świecie, a ukarał tych, którzyby się poważyli oddalić się od niej.

I tak ma się to zachować!“

(Ll.)

(Rozporządzenie nakazujące budowę kościoła katolickiego.)

Następująca jest osnowa rozporządzenia wielkiego wezyra przesłanego ze strony Porty poselstwu francuskiemu w Konstantynopolu, i w którym na mocy irade sultanańskiego zawiera się rozkaz dla baszy w Jerozolimie względem bezpłatnego wyznaczenia miejsca potrzebnego na budowę kościoła katolickiego w Beit-Dialla:

„Uwiedomiono już dawniej W. Ex. względem wynalezienia placu na budowę kościoła łacińskiego we wsi Beit-Dialla.

Ścisłe związki przyjaźni i przymierza łączące Francję z Portą wysoką nie pozwalają tego, by łacinnicy opłacać mieli należność za wyznaczone im miejsce na budowę. Uznano więc za rzecz potrzebną zatwierdzenie tej sprawy w sposób następujący:

Zapewne znajdzie się plac odpowiedni (appartenant au Miri); w przeciwnym razie możnaby za niebardzo wielką sumę zakupić kawał gruntu od któregoś z posiadaczy, w pierwszym zaś wypadku da się grunt nabyć z małym kosztem. Polecam przeto W. Ex. wyznaczyć stosowny plac na budowę kościoła pomienionego, jeżeli znajdują się w Beit-Dialla grunta wolne do dyspozycyi; w przeciwnym razie masz WMP. grunt potrzebny zakupić i wyznaczyć, porozumiewając się wprzód w tej mierze z właścicielem i zaspokoiwszy go zupełnie. Cenę kupna masz WMP. wypłacić z funduszu kasy Jerozolimskiej.

Sankcyę cesarską otrzymano na wniesioną prośbę do J. M. Sultana. Wykonanie Jego dostojnych rozkazów porucza się wysokiej rozwadze W. Ex. Masz WMP. dołożyć w tej mierze wszelkich usiłowań i tutaj o tem zaraportować.

8 Zilhidie 1270 (1. września 1854.)

Mehemed.“

(Nowe zajścia z Czernogórą.)

Wiedeń, 22. września. Nieprzyjazne stosunki między Montenegro i Turcją wikłają się podług najnowszych doniesień coraz bardziej. Z Skutar wyselają na granicę montenegrojską nowe siły zbrojne w liczbie 1000 ludzi; zbiegli Bielopavljeczanie Pop Joko i Pop Risto mieli się przyłączyć do tych wojsk, co byłoby weale ważnem ze względu na plany zemsty, nad którymi ci zbiegi oddawna już przemysłiwają. Jakiś Turek miał skrytobójczym sposobem zamordować Montenegro najętego za przewodnika, i chętnie się tym czynem uciec do Antiwari, gdzie go bardzo dobrze przyjęto. Zaczem grożą już i z tej strony niebezpieczne zawikłania. W Montenegro zapewniano, że tureckie siły zbrojne zbliżają się przez Podgoricę i Spuz ku granicy montenegrojskiej. (W. Z.)

(Poczta Konstantynopolska. — Baszi-Bozuków rozbrajają. — Układy z Grecją rozpoczynają. — Fuad Effendi powrócił.)

Konstantynopol, 11go września. Dnia 8. przybyło tu z Anatolii około 1000 Baszi-Bozuków, których natychmiast rozbrojono i do domu odesłano. Za swoją broń otrzymali stosowne wynagrodzenie pieniężne. — Przebywa tu od ośmiu dni pan Barozzi, były grecki konsul w Adrianopolu; przywiózł z sobą list helleńskiego ministra spraw zagranicznych do Reszyda Baszy i drugie dwa do posłów Francyi i Anglii. Do posłów już pooddawał, zaś list do Reszyda Baszy ma jeszcze u siebie, dlatego polecił Reszyd Basza prezesowi helleńskiej komisji, Kabuli Effendi zaprosić pana Barozzi na konferencyę, w której będzie także uczestniczył Nechet-Bej, były sprawujący interesa Porty przy dworze Ateńskim. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czyli pan Barozzi przybędzie na tę konferencyę lub czyli też się uda do lorda Redcliffe, którego grecki prezydent ministrów prosił usilnie, ażeby użył wszelkiego sposobu dla załatwienia turecko-greckich trudności. Ztemwszystkiem pozwoliła Porta wielu okrętom żeglującym pod banderą grecką zawijać do Bosforu. Niektóre z nich wypłynęły z rozwiniętą banderą na Czarne morze.

Lady Redcliffe jest tutaj z Korfu spodziewana.

Fuad Effendi przybył tu dzisiaj z Salonichi.

Smyrna, 13. Na sardyńskiej fregacie „Euridice“ panuje cholera, dlatego podano ją pod dziesięcio-dniową kontumacyę.

Azya.

(Poczta Indyjska.)

Tryest, 14. września. Dzisiaj o 2¹/₂ w nocy zawinął tu paropływ Lloyd „Australia“ w 105 godzinach z pocztą zamorską z Alexandryi. Wiadomości które przywiózł, sięgają z Kalkuty po dzień 4. sierpnia, z Bombaju po 31., z Syngapore po 28., a z Hongkong po 22. lipca. W Birmie panuje spokojność. Na warstatach w Rangun widać wielką czynność; budują 20 wielkich łodzi kanonierskich. Dla rozbojów popełnionych przez Afreedies, zamknął angielski komisarz w Aebat tamtejszy przesynek, i to ich upokorzyło. — We-

dług nowej konwencyi między prezydentem w Hyderabad i gubernatorem jeneralnym mają obydwa prawo mianować oficerów wojska w Hyderabadzie. Wojsko to składa się z 4 baterii polnych, 2000 piechoty i 2000 konnicy. — Zagłowy okręt „William Gibson“ który 17. lipca odplynał z Bombaju do Londynu, miał się rozbić. — W Syngapore utworzyli Europejczycy ochotników dla odparcia mogącej nastąpić zaczepki ze strony Chińczyków. Ciągłe też obawiają się ataku od rosyjskich okrętów; miasto nie mogłoby stawić najmniejszego oporu. — Powstanie w Chinach ma się ku schyłkowi. Armia buntowników wzrosła wprawdzie co do liczby, ale cierpi największy niedostatek. Choroby i powaśnienia rozwiązały wszelkie węzły porządku, i wszystkie korpusy są w rozprzężeniu. W Shanghai szedł handel w przeszłym roku bardzo znaczny, przywóz wynosił 4,045.141 funt. sztr., wywóz 3,250.203 funt. sztr. — Z Ningpo donoszą, że portugalska korweta „Don Joao I.“ bombardowała miasto i zabrała wojenną dżonkę. Floty korsarzów są bardzo liczne, jednakże dostateczna liczba angielskich okrętów wojennych strzeże portów w Hongkong, Shanghai, Kanton i Amoy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 23. września. Dzisiaj odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem Jego Mości króla. Zdaje się, że utworzenie nanowo izby pierwszej będzie przedmiotem obrad.

Paryż, 23. września. *Monitor* zawiera dekret, którym cło przywozowe od hektolitra wódki ustanowiono prowizorycznie na 15 franków. Następnie donosi dziennik urzędowy z Konstantynopola z d. 15. b. m.: Lord Raglan oświadczył w piśmie datowanym z d. 12., że skutek wylądowania jest zabezpieczony i dodał, że przeprawa z Balczyku odbyła się bez przypadku. (L. k. a.)

Londyn, 19. września. Wczoraj pojawił się pod Deal jeden z francuskich parostatków wojennych powracając z morza bałtyckiego. Zatknął żółtą banderę na znak, że cholera grasuje na pokładzie. — Postępowanie jeńców rosyjskich na pokładzie okrętu „Devonshire“ w Sheerness jest bardzo przyzwoite. — Do Woolwich nadeszły listy pisane na pokładzie okrętu admirałskiego „Britania“ (o 120 działach). Donoszą między innemi, że admirał Dundas postanowił o ile możliwości jak najprędzej uderzyć na Sebastopol i nie wątpi, że skutek będzie pomyślny. Zapół wojska i załogi okrętów ledwie się da powściągnąć. (W. Z.)

Turyń, 20. września. Obydwa z epoki rewolucyjnej znani przywódcy insurgentów Garibaldi i Rosselli będą się pojedynkować. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 19. września. Według doniesień handlowych sprzedawano od 1. do 15. b. m. na targach w Bełzie, Rawie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 11r.12k.—11r.24k.—10r.45k.; żyta 7r.30k.—7r.21k.—8r.45k.; jęczmienia 6r.—5r.54k.—6r.51k.; owsa 4r.—5r.36k.—4r.48k.; hreczki 7r.—7r.18k.—7r.; kukurudzy w Rawie 9r.; kartofli 2r.24k.—2r.21k.—3r.12k. Cetnar siana po 1r.12k.—1r.24k.—1r.36k. Kamień węglowy w Rawie po 5r.24k. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.36k.—6r.—7r., miękki 3r.36k.—4r.48k.—5r.36k. Za funt mięsa wołowego płacono wszędzie 4k. i za garniec okowity 1r.30k.—1r.30k.—1r.42k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 25. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	28	5	31
Dukat cesarski „ „	5	33	5	36
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	35	9	38
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	51	1	52
Talar pruski „ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. „ „	86	30	87	10
Galicyjskie Obligacye indem. „ „	73	40	73	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. września 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	87	—
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—
Zadano „ „ za 100 „ „	87	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. września.

		w przecięciu
Obligacye długu państwa 5 ⁰ / ₁₀ za sto 85 ³ / ₁₀ 1/4		85 ¹ / ₄
detto z r. 1851 serya B. 5 ⁰ / ₁₀ „		—
detto z r. 1853 z wypłatą 5 ⁰ / ₁₀ „		—
Obligacye długu państwa 4 ¹ / ₂ 0/10 „		—
detto detto 4 ⁰ / ₂ 0/10 „	65 ¹ / ₂ 3/4 66	65 ³ / ₄
detto z r. 1850 z wypłatą 4 ⁰ / ₁₀ „		—
detto detto detto 3 ⁰ / ₁₀ „		—
detto detto 2 ¹ / ₂ 0/10 „		—
Pożyczka z losami z r. 1834 „		—
detto detto z r. 1839 „	132 ³ / ₄	132 ³ / ₄
detto detto z r. 1854 „	97 ¹ / ₁₆ 5/8 1/4 5/16	97 ³ / ₁₆
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ 0/10		—

Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	50/0	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	50/0	79 1/2	79 1/2
detto krajów koron.	50/0	77	77
Akcyje bankowe	—	1254 1258	1256
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr. 1741 1/4	—	—	1741 1/4
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akcyje kolei Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	564	566	565
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4/0 na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 22. września.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	118 1/8	118 117 7/8 3/4 l.	117 3/4 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	117 116 7/8 3/4 2/8 l.	—	116 7/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	86 1/2	1/2 l.	86 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	114 l.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.28	27 26 25 24 24 l.	11-26 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	116	116 l.	116 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	137 1/2	137 l.	137 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	23	—	23 Agio.
Ducaten al marco	—	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 98	—	Augsburg 118 1/8	—	Frankfurt 117 1/4	—	Hamburg 86 7/8	—
Liwurna	—	Londyn 11.27	—	Medyolan 116 1/2	—	Paryż 137 3/4	—
Obligacje długu państwa 50/0 85 1/16 — 85 1/8. Detto S. B. 50/0 95 — 96.							
Detto 4 1/2 0/0 73 3/4 — 74. Detto 4 0/0 66 — 66 1/8. Detto z r. 1850 z wypłatą 40/0 89 3/4 — 90. Detto z r. 1852 40/0 87 1/2 — 88. Detto 3 0/0 51 1/2 — 51 3/4. Detto 2 1/2 0/0 41 1/2 — 42. Detto 1 0/0 17 1/4 — 17 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 50/0 30 — 30 1/2. Detto krajów kor. 50/0 76 — 78. Pożyczka z r. 1834 223 3/4 — 224. Detto z r. 1839 132 3/4 — 133. Detto z 1854 97 1/8 — 97 3/16. Oblig. bank. 2 1/2 0/0 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożyce. r. 1850 50/0 92 — 95. Akc. bank. z ujma 1258 — 1260. Detto bez ujmy 1044 — 1046. Akcyje bankowe now. wydania 1001 — 1003. Akcyje banku eskomp. 94 3/4 — 95. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 174 1/4 — 174 3/8. Wiéd.-Rabskie 84 — 84 1/2. Detto Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej 251 — 252. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 1/4 — 17 1/2. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej 61 1/2 — 62. Detto żeglugi parowej 562 — 564. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 550 — 552. Detto Lloyd'a 558 — 560. Detto młyna parowego wiéd. 129 — 130. Renty Como 14 3/8 — 14 1/2. Esterhazego losy na 40 zlr. 85 1/2 — 85 3/4. Windischgrätz'a losy 29 1/2 — 29 3/8. Waldsteina losy 29 — 29 1/4. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 23 1/4 — 23 1/2.							

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 23. września o pół do 2. popołudnia.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 23 1/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 22 3/4. Ros. imperyały 9.32. Srebra agio 18 3/4 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. września.

Obligacje długu państwa 50/0 85 1/16; 4 1/2 0/0 73 3/4; 40/0 —; 40/0 z r. 1850 —; wylosowane 30/0 —; 2 1/2 0/0 —	Losy z r. 1834 —	z r. 1839 132 3/4. Wiéd. miejsko bank. —	Akcyje bank. 1256.	Akcyje kolei półn. —	Głognickiej kolei żelaznej —	Odenburskie —	Budwejskie —	Dunajskiej żeglugi parowej 564.	Lloyd —	Galie. l. z. w Wiédniu —	Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego 4 500 zlr. — zlr.	
Amsterdam l. 2. m. —	Augsburg 117 7/8	l. 3. m.	Genua —	l. 2. m.	Frankfurt 117 l.	2. m.	Hamburg 86 3/8	l. 2. m.	Liwurna —	l. 2. m.	Londyn 11.26	l.
3. l. m.	Medyolan 115 3/4	l.	Marsylia —	l.	Paryż 137 2/3	l.	Bukareszt —	Konstantynopol —	Agio duk. ces. —	Pożyczka z r. 1851 50/0	lit. A. —	it. B. —
Lomb. —	Oblig. indemn. 77.	Pożyczka z roku 1854 96 3/4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

KRONIKA.

Miasto Louisville w państwie Kentucky (w Ameryce) nawiedziła temi czasy okropna burza. Dziennik „Courrier des Etats unis“ podaje następujące szczegóły o tej straszliwej katastrofie:

„W niedzielę, na dniu 27. sierpnia nawiedził miasto Louisville w czasie nabożeństwa niezapamiętany dotąd orkan; przeszło ze stu domów pozrywało dachy; cały rząd świeżo wystawionych budynków zawałił się, i w kilku minutach narobiła burza takie spustoszenia, że wynikająca zład szkoda wynosi niezmiernie sumy. Ale strata pieniężna to jeszcze najmniejsze nieszczęście.

Jak już wspomnieliśmy, było to w czasie nabożeństwa, i gmina należąca do trzeciego kościoła prezbyteryjanów była również zebrana w swojej świątyni. Nagle wysadziła burza z okropnym hukiem podwoje kościoła i wpadła z niesłychaną gwałtownością do nawy kościelnej. Jak gdyby wyparty z swych posad runął w okamgnieniu budynek i pogrzał w swych gruzach całe zgromadzenie pobożnych. Tu był daremny nawet najspieszniejszy ratunek; cała katastrofa była dziełem jednej chwili, i spiesząca na pomoc ludność zajmowała się już tylko rozrzucaniem gruzów, z których wyciągnięto 25 okropnie pokaleczonych trupów, między temi jakąś matkę z trojgiem dzieci.

Na dniu 28. sierpnia odprowadzano do grobu zwłoki tych nieszczęśliwych z wszelkimi oznakami żałoby publicznej. Prawie we wszystkich częściach dotkniętego tak okropnie miasta zawieszono natenczas wszelkie sprawy dzienne upatrując w tem niejako święty obowiązek, by oddać ostatnią posługę tym ofiarom nieprzewidzianego nieszczęścia.

Także i w innych miejscach ucierpiało miasto bardzo, i właśnie najsilniejsze budynki zostały obalone, co ludność niewystawioną trwogą przejmowało;

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. września.

Hr. Dzieduszycki Wład, z Krakowa. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Komorowski Fran., z Łucyca. — PP. Stankiewicz Szczepan, z Podlisek. — Borkowski Włodz. z Lubieniec

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. września.

Hr. Gołuchowski Stan., do Skałatu. — Hr. Karnicki Kajetan, do Żółkwi. — P. Nikorowicz Karol, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 9 6	+ 7°	+ 10°	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	27 10 2	+ 10°	+ 6°	„	deszcz
10 god. wie.	27 10 6	+ 6°	—	„	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Drugi Koncert Fryderyka, Zofii i Wiktora Raczek.

Jutro: Przedst. polskie: „Córka Miecznika,“ czyli: „Domy Polskie XVII. wieku.“ Dramat historyczny w 5 aktach wierszem przez K. Majeranowskiego napisany.

Ogłoszenie Abonamentu na widowiska Teatru Polskiego.

Abonament do łóż i miejsc numerowanych ogłasza się w pierwszym kwartale teatralnym na 24 przedstawień dramatycznych polskich za opłatą jednej czwartej części niżej od cen zwyczajnych.

Abonament zaś na 3 kwartały czyli na 72 przedstawienia dramatyczne po cenach znacznie zniżonych, jako to:

Łoża na 4 osoby w parterze lub na I. piętrze 180 zlr. m. k. czyli mniej o 156 zlr. od cen zwyczajnych.

Łoża na II. piętrze 144 zlr. m. k. czyli mniej o 144 zlr. od cen zwyczajnych.

Łoża na III. piętrze 108 zlr. m. k. czyli mniej o 84 zlr. od cen zwyczajnych.

Krzesło w parterze 36 zlr. m. k. czyli mniej o 36 zlr. od cen zwyczajnych.

Krzesło na I. piętrze 45 zlr. m. k. czyli mniej o 39 zlr. od cen zwyczajnych.

Krzesło na II. piętrze 36 zlr. m. k. czyli mniej o 36 zlr. od cen zwyczajnych.

Krzesło na III. piętrze 27 zlr. m. k. czyli mniej o 21 zlr. od cen zwyczajnych.

Podobnie ogłasza się Abonament na parter i do innych miejsc niezamkniętych z tą dogodnością dla abonujących, iż kupujący 18 biletów parterowych po cenie zwyczajnej otrzyma 24, i może takowych użyć według upodobania — wszystkich naraz — pojedynczo — lub po kilka — byle z końcem dwudziestej czwartej reprezentacji abonamentowej były użyte. Otrzyma bowiem abonujący 24 marki, z których każda w szacunku 24 kr. m. k. w kancelaryi teatralnej w dniu widowiska do godziny 5tej wieczór na bilety parterowe, trzeciego piętra lub galeryowe, stosunkowo do cen zwyczajnych zamieniana będzie. (Początek Abonamentu dnia 6. października 1854).

w pierwszej chwili sądził każdy, że trzęsienie ziemi zniszczy całe miasto. Szczęście jeszcze, że orkany takie zachowują zwykle ściśle północno-wachodni kierunek, a przeto niszczą to tylko, czego dosięgną po drodze.

Z 21 jednakowo budowanych domów pozrywała burza dachy i uniosła na 300 sążni prawie.

Serce krajało się na widok nieszczęśliwych mieszkańców błakających się po ulicach zasypanych gruzami. Matki szukały swoich, żony mężów, dzieci rodziców z płaczem i krzykiem. Co chwila oznajmiał nowy jęk boleści odkrycie świeżych ofiar. W jednym domu zginęła pomiędzy innymi naraz cała familia składająca się z pięciu osób.

Rozrzewniającym był widok czteroletniego dziewczęcia, które będąc ochronione belkiem z pochyla leżącym zostało bez najmniejszego uszkodzenia wyjęte z gruzów, i nie mogło pojąć potem, co właściwie się stało i dlaczego obcy człowiek trzymał je na ręku.

Jedno dziecię porwał wicher w górę i uniosł bez najmniejszego śladu dotąd. Taki sam los spotkał także pewnego dorosłego mężczyznę, który jednak w przelocie zawadził o wysoki parkan, i temu przypadkowi zawdzięcza swoje ocalenie.

Ten sam orkan nawiedził także Shippingsport i Portland, jednak bez znacznego uszkodzenia. Naomiast miała ta sama burza w Nowej Albanii i w Jeffersonville poniszczyć budynki i plantacje i przyprawić o życie bardzo wiele osób.